KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Listopada. — Rok 1851. Środa. № 314. Jutro, ŚŚ. Barlaama i Jozafata MM.



W przyszłą Niedzielę, w Kościele *Braci Miłosierdzia* (Bonifratrów), obchodzoną będzie doroczna uroczystość Śgo ANDRZEJA Apostoła, przez Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processją.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie JO. Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO, Hr: PASKIEWICZA *Erywańskiego*, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY I. kl: z Koroną CESARSKĄ, Jenerała-Majora Artylerji Mikołaja *Uszakowa*, Dyrektora Kancellarji Główno-dowodzącego armją czynną; a Kawalerem tegoż Orderu Iej kl:, Jenerała-Majora *Frołowa 3go*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI, p. o. Jenerała-Kwatermistrza armji czynnej.

Rozkazem CESARSKIM, Naczelnicy komend Żandarmów, Sztabs-Kapitanowie: *Denisiewicz* w Płocku; *Tarchow* w Piotrkowie; *Mudrowicz* w Łowiczu; *Gorecki* w Mińsku, postąpili na Kapitanów; a Porucznicy: *Skarbek* w Lipnie; *Kamiński* w Mławie; *Kołaczkowski* w Przasnyszu; *Wyszkowski* w Kalwarji; *Butowicz* w Stopnicy, na Sztabs Kapitanów.

Rozkazem CESARSKIM, Porucznicy: *Jefimowicz* i *Stołypin*, Adjutanci Naczelnika artylerji armji czynnej, i *Wilkien*, Adjutant Naczelnika Sztabu tejże artylerji, postąpili na Sztabs-Kapitanów.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Ukazem Najwyższym, na dniu $^{5}/_{17}$ Września r. b. wydanym, raczył Najłaskawiej skrócić, Esterze Pinkusównie *Kaczka*, za zabójstwo własnego dziecka, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych na czas nieograniczony skazanej, karę robót do lat 10ciu.

Dziś o godz: 11ej rano, odbytą zostanie przez Członków sądowych na rynku *Starego-Miasta*, exekucja wyroku Sądu kryminalnego Gub: *Warszawskiej*, i postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, na osobie Marcina *Glińskiego*, lat 35 wieku liczącego, pochodzenia gminnego, dawniej ze służby za parobka utrzymującego się, we wsi *Sokolnikach* Okr: *Wieluńskim* zamieszkałego, który za przestępstwo przeciwko czci i wstydowi niewieściemu, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót w zakładach fabrycznych przez lat 3, oraz na osiedlenie w *Syberji*, wraz z innemi skutkami kary, skazanym został.

Skutkiem zatwierdzonego rozdziału Sądu Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego na dwa Wydziały, to jest jeden jak dotąd w m. *Chęcinach*, a drugi w *Kielcach;* tenże ostatni już dnia 22go b. m. czynności swe w mieście *Kielcach* rozpoczął.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej, zawiadamia, że Woźni do wręczeń mianowani, Andrzej *Sitowicz*, przy Sądzie Pokoju Okręgu i miasta *Warszawy* Wydziału Igo, i Stanisław *Halicki*, przy Sądzie Pokoju Okręgu *Kowalskiego*, w wykonywaniu obowiązków zawieszeni zostali; odtąd przeto żadnych wręczeń uskuteczniać, ani czynności do ich urzędów przywiązanych wykonywać nie są mocni. — A. *Sadkowski*.

Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, wyrokiem z d. $^{1}/_{13}$ Maja r. b. wydanym, na powództwo Franciszki z Kuraszków *Bończyk*, w mieście *Kaliszu* zamieszkałej, nakazał śledztwo zaginionego jej męża Augustyna *Bończyka*, ostatnio w *Kaliszu* zamieszkałego, i do wyprowadzenia takowego, Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego, przeznaczył.

CESARSKO Rossyjski Poseł Baron *Brunow*, przy dworze N. Królowej *Wielkiej Brytanji*, w czasie przejazdu swego przez *Berlin*, w powrocie z *Petersburga* do *Londynu*, przyjmowany był od dworu *Berlińskiego* z wielką atencją. D. 16 b. m. przedstawiony był przez P. *Manteüfla* N. Królowi *Pruskiemu*, który zatrzymał Go na obiedzie. Nazajutrz zaś to jest 17, Prezes Ministrów dawał dla Niego wspaniałą ucztę, na której znajdowała się większa część członków ciała dyplomatycznego.

Fryderyk-Wojciech *Koy*, Obywatel tutejszy, przeżywszy lat 70, rozstał się z tym światem. W smutku pozostała Żona, wraz z Synami, Córką i Zięciem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z domu własnego przy ulicy Złotej N° 1511, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające.

W dniu 10 b. m. w dobrach swych *Bogusławice* Pcie *Włocławskim*, zakończyła dni doczesne w 36 roku życia, ś. p. Kamilla z Karnkowskich *Karnkowska*, pozostawiwszy w smutku i żałobie Męża i ośmioro dzieci. Dnia 17 tegoż miesiąca, licznie zebrani Krewni, Sąsiedzi i Przyjaciele, po odbytem Nabożeństwie żałobnem, w Kościele parafialnym w *Lubotyniu*, odprowadzili jej zwłoki w miejsce ostatniego spoczynku. Prawdziwie rozrzewniający był widok, gdy troje najmłodszych dzieci, rzuciło się na trumnę, w chwili spuszczenia jej do grobu, całując ją, całując po raz ostatni zamknięte w niej zwłoki ukochanej ich matki. Czyn ten, łzy dzieci Twoich, najlepszym są dowodem, żeś powinności matki z wszelką troskliwością dopełniać umiała; żal męża przekonywa, żeś obowiązki żony i towarzyszki z czułością i poświęceniem wykonywała, a smutek nakoniec wszystkich, dostatecznie objawia twe cnoty domowe i Obywatelki. Żywot Twój przeszedł po drodze wskazanej kobiecie na tym świecie, duch Twój zdąża na drodze wiodącej do przybytku wieczności, gdzie oczekuje Cię BOZKA nagroda za Twe przykładne cnoty.— *F. W.*

(A. n.) z *Łęczycy* d. 6 Listopada 1851 r.— Smutna wiadomość, że Józef *Radwan*, Obywatel Ptu *Gostyńskiego*, na dniu 15 z. m. w *Warszawie* życie zakończył, szczerym przejęła żalem licznych jego w tutejszej okolicy Przyjaciół, i powszechne objawiło się życzenie, aby

w naszem mieście, gdzie zmarły młodość swoją przepędził, i miłej przyjaźni zostawił zadatki, uczcić pamięć jego w publicznym żałobnym obrzędzie! Popęd do takowej pośmiertnej posługi, dał miejscowy Proboszcz W. JX. Kanonik *Mętlewicz*, który podzielając smutek W. Józefata *Kwiatkowskiego*, Dziedzica *Tumu*, najbliżej jako Szwagra tą stratą dotkniętego, urządził w dniu wczorajszym stosowne Nabożeństwo, na którem, po odśpiewaniu wigilji przez zaproszonych Kapłanów, w końcu Mszy żałobnej przemówił z kazalni słowami religijnej i przyjacielskiej pociechy, ku ulżeniu ciężkiej boleści, jaką po stracie wspólnego przyjaciela, przywiązane do niego serca, przepełnione zostały. Niepotrzebował wszakże mówca rozwodzić się nad szczegółami życia ś. p. *Józefa*, bo wszyscy obecni temu obrzędowi, znali go z blizka i kochali serdecznie. Ale słusznie o nim powiedział: że najpiękniejszą jego chlubę stanowi, pozyskana w Obywatelstwie ogólna miłość, którą on, nie świetnością, nie blaskiem, nie obszernemi dostatkami, lecz osobistemi swojemi przymiotami, zjednać sobie umiał. Słusznie o nim powiedział: że to był nieubłagany wróg zdrożności, że każdy nieprawy postępek widział w nim gotową chłostę, czy w otwartem słowie, czy też w niezadowoleniu, tak wyraźnie malującem się na jego szlachetnem obliczu! Rzetelne to były pochwały w wymownych ustach Kapłana, zabrzmiały one w Świątyni Pańskiej, jako hołd należny prawdzie, bo ś. p. *Józef* takim był w istocie. Pominąwszy on drogę publicznego zawodu, do którego nieczuł skłonności, złączony węzłem małżeńskim z W. Marją *Kwiatkowską*, Obywatelką ziemską, osiadł w wiejskiem zaciszu, gdzie szczęściem domowem, przywiązaniem Małżonki, Rodziny i Przyjaciół... niestety, cieszył się zbyt krótko! Zgon jego ciężką poprzedzony chorobą, tak zawczesny, bo w samej sile mezkiego wieku, jest nowym dowodem, jak wątłą i kruchą jest życia ziemskiego lepianka, otoczona próżnią marności światowych! To też zasmuceni tym wypadkiem, z boleścią powtarzamy:

„Na przestrzeni *Powązek* wznosi się grób świeży,
Poczciwy człowiek w nim leży!
Żałosnej jego straty pamięć potrwa długo:
Zjednał sobie hołd czci, pięknych cnot zasługą!
Bo komuż była nieznana?
Prawość... szlachetność... Józefa *Radwana!*

Jeden z Przyjaciół w imieniu wszystkich, *L. R.*

Xięgarnia *Bernstejna*, otrzymała następujące nowości: *Komedyanci*, powieść przez J. I. *Kraszewskiego*, 2 tomy, rs. 2. Nowe Pamiętniki *Lamartina*, przekład J. I. *Kraszewskiego*, rs. 1. Miasta, wsie i zamki Polskie, powieści i obrazki, przez Ad: Am: *Kosińskiego*; 4 tomy, rs. 4. Pisma H. *Cieszkowskiego*, rs. 1 kop. 80. *Szwecja*, wspomnienie jesienne, przez Alex: *Przezdzieckiego*, wydanie drugie poprawne, rs. 1 kop. 20. Wstęp krytyczny do dziejów Polskich, przez Augusta *Bielowskiego*, rs. 3.

Bawiący od dni kilku w *Warszawie*, zasłużony literat P. J. I. *Kraszewski*, przybył tu jedynie w celu zasięgnięcia rady PP. Lekarzy, co do stanu swego zdrowia; pomimo to nie przestaje jednakże zajmować się ciągle, o ile tylko czas mu pozwala, przeglądaniem różnych nader ważnych szczegółów, jakie mu rozliczne i zarazem ciekawe zbiory naukowe, chętnie dostarczają. Lada też chwila ujrzymy zapewne, w niektórych z prac jego, zrobiony z tych przeglądów użytek. Onegdaj nawet na jednym z owych *poniedziałkowych* wieczorów, wcielonych już że tak powiemy w umysłowe życie *Warszawian*, to jest w domu JJ WW. *Łuszczewskich*, którzy od lat tylu, otwierają co tydzień gościnne podwoje, dla skojarzenia w jedno liczne grono, Literatów, Artystów i wszelkich znakomitości naukowych, widziany był także i nasz Gość Autor, i z prawdziwą tak przez szanowne Gospodarstwo jako i obecnych powitany radością. Trudno zaprawdę byłoby dzisiaj P. *Kraszewskiemu*, oddać się stale jakiej pracy w *Warszawie*, bo współczucie nasze dla Osoby jego, przyciąga nieustannie wszystkich w jego progi, jakby dla stwierdzenia tej odwiecznej zasady, że prawdziwa zasługa, tak zupełnie jak cnota, odnosi prócz tryumfu szczere uwielbienia. Dziś jak słychać, P. *Kraszewski* ma zamiar znajdować się na posiedzeniu *Bibljoteki Warszawskiej*.

Ze szczególniejszych zjawisk w naturze, zwróciła uwagę meteorologistów ogromna promienisto-ogoniasta bryła, która u podnóża *Karpat* we wsi *Podhorodce*, ukazała się d. 30 z. m. między 11 a 12tą godziną w nocy. *Meteor* ten widziany był przez kilkanaście sekund, a uderzywszy z grzmotem o prostopadłą skałę, i przemknąwszy lotem strzały tuż obok przestraszonych włościan poławiających w okolicy pstrągi, wyleciał z przerażającym łoskotem w górę, gdzie pękł z hukiem podobnym jak przy trzęsieniu ziemi, i napełnił powietrze zaduszającym siarczystym odorem. W czasie tego zjawiska ukazała się także w *Podhorodcach* ognista szeroka łuna na widnokręgu, i trwała przez kilka minut.

Z powodu ogólnego nieurodzaju na *kartofle*, i grożącego niedostatku tychże, jeden z Agronomów, Pan *Flemming*, opierając się na własnych doświadczeniach, radzi, aby w tych miejscach, gdzie okazuje się brak *kartofli*, uprawiano tak zwaną *sibirską rzepę*, która tylko trzy miesiące czasu potrzebuje do rośnięcia i dojrzewania, a rodzi się na najgorszej kamienistej glebie. Jeden sążeń kwadratowy pola uprawionego pod tę rzepę, wydaje od 70 do 100 funtów strawy pożywnej. Używanie rzepy, jest, jak wiadomo, bardzo rozmaite; i tak surowa jak i gotowana, jest zdrową i pożywną potrawą nie tylko dla samych ludzi, ale nawet i dla domowych zwierząt, gdyż zawiera więcej pierwiastku cukrowego jak zwyczajna. Gdyby kto żądał nasienia, może się zgłosić listownie do P. *Flemming*, C. K. Nadpoborcy podatków w *Bics* w Komitacie *Trenczyńskim*.

Ile razy przychodzi nam donieść o nowej pracy Dra T. *Tripplina*, tylokrotnie pocieszamy się szczerze rozwojem naszej literatury, tak starannie w tych czasach przez znakomitych mężów uprawianej. W tych dniach bowiem, wyszedł już z druku tom Vty *Wspomnień z podróży* tegoż Autora, obejmujący opis *Portugalji* wraz z rycinami, i może już być odebrany w mieszkaniu Dra

Tripplina N° 450 na *Krako:-Przedmieściu.* Mówiąc jednak o tem dziele, nie możemy pominąć oddzielnej, a nader ozdobnej edycji jego, jaka przed niejakim czasem również już się ukazała. Wydanie to na pięknym welinowym papierze, i jak tamte z rycinami, jest bezwątpienia ważnem dziełem, przynoszącem niemałą Autorowi zasługę. Załugę takową tem więcej ocenimy, jeżeli zwrócimy na to uwagę, iż dla rozwijania się talentu młodych naszych Artystów, a jakim właśnie jest u nas P. Henryk *Pillati*, nakreślający te wszystkie widoki do *Portugalji*, Autor nasz pospiesza otworzyć im pole. Rytownikiem tychże jest P. A. *Dietrich*, którego prace, a zawsze pochlebnie, ocenili już niejednokrotnie Czytelnicy nasi. Piękne to pod każdym względem dzieło, obok nauki, stanowić jeszcze może nie dla jednego znakomity podarek. Dostać je można także w mieszkaniu Autora, po cenie zbyt umiarkowanej, w porównaniu z wartością tak wewnętrzną jak zewnętrzną, bo tylko rs. 4. Ogólna liczba wybitych w tym sposobie exemplarzy, wynosi tylko 150.

Oglądaliśmy w tych dniach robotę krawiecką Leonarda *Tucker*, Majstra ubiorów mężkich, utrzymującego warsztat swój przy ulicy Długiej, w hotelu *Polskim* Nro 585, która podług najświeższych żurnali *Paryzkich* wykończona, w niczem nie ustępuje ubiorom z zagranicy sprowadzonym; lecz niemałą zaletę stanowią także, za tęż robotę ceny, które w porównaniu z dokładnością w ich wykonaniu, są nader umiarkowane.

(Art. nad.) Ja w jesiennej często porze,
Lubię *kawior* Redaktorze,
A gdy po nim porter piję,
Krzyczę: „*jesiotr* niechaj żyje!"
Wykrzyk to jest dosyć płochy,
A w nim sensu ani trochy,
Bo gdyby to wszystko żyło,
To *kawioru* by nie było.
Chcąc *dońskiego* kupić wina,
Odwiedziłem *Kucharkina.*
A to nie żart miły Panie,
Wszak wszystkiego tam dostanie,
Tu w tłustości, jakby w sosie,
Połyskują się *łososie*,
Tam w oliwie, w głębi skrzynki,
Drzémią sobie wciąż *sardynki.*
Owdzie znowu patrzą z góry,
Wprost z *Kijowa* konfitury,
Dalej świeżo przyszłe z drogi,
Wabią *kawior* i *minogi.*
Słowem wszystko jest w tym składzie,
Co się w zakres jego kładzie,
I to czego człek wymaga,
Mierna cena, dobra waga.
Teraz przebacz Redaktorze,
Że zacząwszy o *kawiorze*,
Zapomniałem się na chwilę,
I bazgrałem wierszy tyle;
Lecz to Panie, dziś zaraza,
Gwałtem włazić na *Pegaza*,
Chociaż latać na nim trudno,
Bo *Pegazy* strasznie chudną!
Jednak jeśli mam tu wiarę,
To mi *Kurjer* choć słów parę,
Rad ogłosi z owej pracy,
O co prosi *Bursz* Ignacy.
Od piętnastu lat *Prenumerator.*

Wiadomo, iż pomiędzy rozlicznemi fabrykacjami *szkła*, najpierwsze miejsce trzymają *czeskie*, mianowicie pod względem niskości ceny. Z otrzymanych wszakże wiadomości, dowiadujemy się, iż obecnie obawiać się należy, aby ceny te niezostały podwyższone. *Czescy* bowiem fabrykanci, tak są od r. z. zarzuceni obstalunkami, że im nie podobna nie tylko nowym wymaganiom zadosyć uczynić, ale nawet zaspokoić i dawne. Jedynym środkiem na to byłoby zaprowadzenie nowych zakładów, ale i tu stają na zawadzie trudności, a temi są podrożenie drzewa i potażu; palenie zaś kamiennemi węglami, dotąd nie wydało korzystnego rezultatu. Dodać tu musimy, że na wystawie *Londyńskiej*, szkła *czeskie* tak pod względem farbowania jako też czystości i białości wyrobu, otrzymały nader pochlebne zdanie, chociaż nie jeden z takowych wyrobów, z powodu uszkodzenia w drodze, nie mógł być przedstawiony w *kryształowym pałacu.* Znaczne zapasy z tych fabryk, oglądaliśmy obecnie w składzie P. *Storsberga*, gdzie oprócz innych świeżo sprowadzonych transportów tak *angielskich* jako i *francuzkich*, a z których szczególniej odznaczają się prześliczne *wazony* do kwiatów, na szczególną uwagę także zasługują rozliczne *figurki francuzkie.* Doskonałe te i pełne elegancji wyroby są z porcelany, i przedstawiają wszystkie rodzaje figur. Życzylibyśmy bardzo właścicielowi, ażeby z tych szczególniejszych wyrobów, urządził rodzaj małej wystawy, gdzie możnaby z łatwością wszystkie te nadzwyczajności od razu ogarnąć okiem.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. A. M. rs. 1 kop. 50, od B. O. rs. 1, od M. W. z *Drezna* kop. sr. 90, od A. kop. sr. 30, i od M. J. kop. sr. 30, na statuę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Złożono oraz bezimiennie kop. sr. 30, dla Instytutu mor: zan: dzieci.—Przez wdzięczność dla Pana *N.*, który żeby być do mnie podobnym, raczył pójść za przykładem obyczajnych z okolic ulicy *Mostowej*, składam znowu rs. 1, dla stolarza *Pielawskiego.*— *X.*

Kurs wczorajszy: za imperjały, dają rsr. 5 k. 20; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 94, dają rs. 14 k. 92½; wartość kuponu k. 25½.

Dnia ²/₁₄ Listopada o godz: 9½ z rana, przybył z *Moskwy* do *Petersburga*, pierwszy pociąg kolei żelaznej *Petersburgsko-Moskiewskiej*, który wyszedł z *Moskwy* w dniu ¹/₁₃ t. m. o godz: 12 w południe. Podróżnych było 134 osób.

Ameryka. — Z *La Plata* donoszą, że *Urguiza* jest Panem całego brzegu północnego *Rio-Grando;* 4,000 ludzi *Oribego* przeszło pod jego sztandary; *Oribe* nie wie co począć. *Urguiza* wkrótce wejdzie do *Montevideo*, i następnie wspólnie z *Brezylijczykami* ruszy przeciw *Rozasowi* i na *Buenos-Ayres.*— *Suluk hajtyjski* naradza się z Konsulami *Anglji* i *Francji*, o los Rzplitej *Dominikańskiej.* — W *Mexyku* powstańcy górę biorą, pobiwszy kilkakrotnie wojska rządowe. Lord *Palmerston* zagroził blokadą brzegów *Mexyku*, jeżeli tameczny rząd nie zapłaci raty długu.

Anglja. — W *Nottingham* w dniu 2 Grudnia odbędzie się uroczyste wprowadzenie na stolicę Biskupią, nowego Katolickiego Biskupa *Nottinghamu;* Kardynał *Wiseman* będzie się na tej ceremonji znajdował. — Pomiędzy *Anglją* i *Francją* zawartym został traktat zabezpieczający własność literacką i artystyczną, tak co do dzieł oryginalnych, jak co do tłómaczeń; dzieła dramatyczne także traktatem tym są objęte; przedruki obce zakazane. — Z *Gibraltaru* donoszą, że trzy parostatki wyprawione dla ścigania *marokańskich* rozbójników morskich, wróciły, nic nie sprawiwszy. Cesarz *Marokański* odpowiedział, że sam nie może sobie dać rady z temi swemi poddanemi, dla tego będzie bardzo zadowolony, gdy jaki inny rząd ich skarci. — Z *Bathurst* donoszą, że w tamecznych kopalniach złota, Dr *Kerr* znalazł bryłę tego metalu ważącą 106 funtów, mającą zatem wartość około 8,000 dukatów.

Austrja. — Nie raz zdarzało nam się czytać po różnych gazetach wiadomości statystyczne i opisy dotyczące zgromadzenia tak zwanego *Siostr Miłosierdzia.* Mówimy tu wyłącznie o tych które znajdują się w *Galicji.* Ze zaś wiadomości takowe często mniej więcej podawane były mylnie, dla tego też osądziliśmy za rzecz słuszną, podanie bliższego opisu, czerpniętego z samego źródła. *Siostry Miłosierdzia,* nie stanowią tam zakonu, ale raczej zwyczajne tylko zgromadzenie Panien świeckich, pod nazwą jak wyżej. Niemają nadto żadnych xień ani klasztorów, a domy ich, w których utrzymują chorych, noszą nazwę *szpitali;* zaś te które wyłącznie mieszczą sieroty, nazywają *domami sierot.* Przysługi jakie stowarzyszenie tych bogobojnych dziewic oddaje krajowi, są nie do opisania; w samym bowiem szpitalu *Lwowskim,* czasem do 3,000 ubogich chorych a nieraz i więcej, corocznie, doznaje pomocy lekarskiej. Obok tego utrzymują jeszcze podobne szpitale w *Moszczanach, Rozdole,* a także w obwodach: *Rzeszowskim, Zloczowskim, Stanisławowskim* i *Czortkowskim.*

Azja. — W *Chinach* nowe miasto *Kwei-lin-fu* wpadło w ręce powstańców. Z *Pekinu* donoszą o odkryciu tam w Lipcu spisku przeciw Cesarzowi; 18tu najznakomitszych *mandarynów* ścięto z tego powodu. — W *Siamie* (w Azji) Król zaprowadzić kazał drukarnie w swym kraju, i rozdawać poddanym xiążki. — W *Bombay* przyszło do krwawych bójek pomiędzy *mahometanami* a czcicielami ognia (parsi); wielu ludzi życie straciło. — W tak zwanym Uniwersytecie *Madras,* rząd ważne nad nietolerancją *Indjan,* uzyskał zwycięztwo, pozwalając *pariasom* uczęszczać do szkoły, i pomimo długiego oporu *braminów,* dziś na jednej ławie zasiadają potomkowie kasty pogardzonej, z potomkami kasty kapłańskiej.

Belgja. — Senat zatwierdził poprawkę do prawa o opłacie od spadków w prostej linji, którą to poprawkę gabinet zatwierdził; odtąd nieruchomości w spadku w prostej linji brane, płacić będą w *Belgji* 1 procent jednorazowo.

Francja. *Paryż 20go Listopada.* — (Otrzymaliśmy nareszcie dzienniki *belgijskie* z wiadomościami z *Francji,* i niektóre *Paryzkie;* porządku jednak jeszcze na pocztach nie zaprowadzono, bo środkowe numera zalegają). W *Paryżu* po odrzuceniu wniosku kwestorów, nic politycznie ważnego nie zaszło; to *votum* Izby jeszcze zajmuje Publiczność. Posiedzenie było tak gwałtowne, że Jenerał *de St. Arnaud,* Minister wojny, sądząc że wniosek oddania pod sąd Ministrów utrzyma się, wyszedł z Izby. Podobno kwestorowie Izby mają się podać do dymisji, równie jak Vice-Prezesi; chcą w ten sposób zmusić do dymisji P. *Dupin,* by prezydencję oddać Jenerałowi *Lamoricière* lub *Bedeau,* którzy za wnioskiem kwestorów głosowali. Mówią też o zmianie Ministrów, o wstąpieniu PP. *Fould,* F. *Barrot, Baroche* do gabinetu. — P. *Odilon-Barrot* urzędownie ogłosił, że dał swój głos za wnioskiem kwestorów. — Izba rozpoczęła narady nad ważnem nader prawem o municypalnościach, ale narady te, prowadzone są niedbale przez wszystkie stronnictwa; nie wierzą, by to prawo utrzymać się miało. — Z *Holandją* rozpoczęto układy o odzyskanie dóbr osobistych Króla Lud: *Bonaparte,* ojca Prezydenta. — Jenerał *St. Arnaud* odmówił zupełnie ofiarowanej mu na reprezentanta kandydatury, nie chce on wcale wchodzić do Izby. — Marszałek *Soult* niebezpiecznie jest chory. — Wiele ważnych urzędów w Ministerjum spraw wew: wojskowym powierzą. — Wielki los loterji *złotej sztaby,* 400,000 fr. wygrało stowarzyszenie robotników mechaników, którzy wspólnie zakupili bardzo znaczną liczbę biletów; najwięcej wygranych padło na klassy ubogie. — W szkole wojskowej *Paryża,* urządzą skład artylerji; punkt ten zatem muszą tak umocnić, by mógł stawić dość silną długą obronę; dotąd stało tam tylko pół baterji artylerji. — *Suluk* zażądał znowu od *Francji,* by uznała jego tytuł Cesarza; gabinet *francuzki* dotąd nic nie odpowiedział. Lord *Palmerston* gotów jest na to uznanie, bo *Suluk* zawrze za to korzystny dla *Anglji* traktat handlowy. — Dzienniki podają ciągle wiadomości o wygranych z loterji *złotej sztaby.* Jakiś chłopiec w aptece wygrał 50,000 fr., miał zaś tylko jeden bilet; aptekarz zaś miał 80 biletów, i wszystkie przegrały.

Hiszpanja. — Izba deputowanych zajmuje się konkordatem z **Stolicą Apostolską** zawartym. — W *Katalonji* uspokojono nieco tameczne bandy *karlistowskie.* — W *Portugalji* wybory progresistowsko wypadły; dla tego ani jeden *kabralista* do izby nie wejdzie.

Niemcy. — Nowy Król *Hanowerski, Jerzy II,* wydał już stosowne manifesta; dawny gabinet na urzędzie pozostał. — Elektor *Heski* wyjechał już do *Wiednia.* — W twierdzach związkowych wielka czynność panuje. — Z powodu oporu niektórych drobnych państw, zaprowadzenie władzy centralnej policyjnej, zwłoce ulegnie. — W *Hamburgu* wieść chodziła, że *austrjacy* wkrótce *Holsztyn* opuszczą. — Państwa *niemieckie* nad *Elbą,* układy prowadzą ciągle o zmianie ceł na tej rzece. — Rząd *pruski* prowadzi układy z *francuzkim* o traktat, zapewniający wzajemnie własność literacką.

Włochy. — W *Rzymie* spodziewają się, że spory z *Sardynją* jeszcze przed zebraniem nowego Konsystorza,

w głównych punktach załatwionemi zostaną.— W *Neapolu* Król wraz z Xięciem *Sotriano*, ciągle rewje odbywa. — Ukończono w *Neapolu* nowy proces polityczny; z 14 obwinionych, którym przypisywał Prokurator nader zbrodnicze zamiary, 4ch skazano na wieczne wygnanie, a 10 uwolniono.

Gazety zagraniczne znowu z powodu spadłych śniegów i wielkich zaspów, wczoraj nie przybyły.

Rozmaitości. — Młody *Desforges*, urodzony w departamencie *Cher* we *Francji*, gdzie początkowo był pastuszkiem, wolne chwile spędzał na obrachowaniach, które czynił za pomocą kombinacji w umyśle swym układanych, a to bez pomocy liczb, albowiem znajomość cyfr zupełnie mu była obcą. Następnie ćwiczył się w rachunkach umysłowych, pracując jako mularczyk przy kanalizacji lewego brzegu *Sekwany*; gdy obrachowania jego czynione nad stosunkiem sił machiny parowej, i ciężkością wody znajdującej się w zlewach, zadziwiły światłych Inżenierów, przeto ci uprosili Członków Instytutu o examinowanie młodego mularczyka, i również jak pierwsi, ścisłością i pewnością jego odpowiedzi, w podziw wprawieni zostali. P. *Pelouze* zaświadczył, iż w obecności kilku jego towarzyszy Członków Rady Jeneralnej Departamentu *Sekwany*, młody mularczyk odbywał umysłowo mnożenie i dzielenie 3, 4, 5 i 6, danych cyfr przez siebie, że w kilku chwilach wyciągał pierwiastki kwadratowe z liczby sześcio-cyfrowej, i podnosił do kwadratu większe jeszcze liczby, że tymże samym sposobem, i bez żadnej pomyłki rozwiązał zagadnienia odnoszące się do reguły spółki, mięszaniny i t. p., że wreszcie w 3 minuty wyciągnął pierwiastek sześcienny z liczby 166,375, to jest 55. Rada Jeneralna Departamentu *Sekwany*, przychylnie do wniosku P. Firmin *Didot*, który przytoczył, iż tymże samym sposobem odkryty został nieśmiertelny *Monge*, zaszczyt i sława *Francji*, wyznaczyła młodemu *Desforges*, pomimo iż nie pochodzi z Departamentu *Sekwany*, wsparcie miesięczne w ilości 100 fr:, umieszczając go pod opieką PP. *Lionville*, *Renaullt*, *Stourm* i *Pelouze*, czterech Członków Akademji *Francuzkiej*. — Fregata *hiszpańska*, zwana *Bella-Vascongada*, płynąc do *Syngapor* z *Kadyxu*, uderzyła w drodze o.... *wielkiego wieloryba*, który był zapewne uspiony, a który zafarbował morze posoką. — Do jednego sklepu w *Bruxelli*, przyszła w tych dniach wieśniaczka porządnie ubrana, a zażądawszy siedm łokci perkalu, zapłaciła za takowy gotowemi pieniędzmi. Zabierając się do wyjścia, nagle zachwiała się, i padła bez sił na poblizkie krzesło; przestraszona kupcowa pobiegła jej na pomoc, a dowiedziawszy się, że osłabienie pochodziło z czczości, wieśniaczka bowiem wyszedłszy z domu o 4 mile od *Bruxelli*, nic nie miała w ustach, szybko pobiegła do piwnicy, chcąc jej przynieść chleba i piwa; lecz za powrotem, mocno się zdziwiła, nie zastawszy chorej. Okazało się potem, że mdłości były udaniem, albowiem wieśniaczka korzystając z nieobecności kupcowej, uciekła, unosząc z sobą sztukę perkalu i dwa tartanowe szale. — Jeden z *Berlińskich* lubowników i zbieraczy *tabakierek* różnych form i wielkości, otrzymał świeżo szacowny nabytek z wystawy *Londyńskiej*. Jest to *pistolet* nabijany *tabaką;* kto chce zażyć, wtyka lufę w nos i strzela, a nabój wystarczającym jest raz na cały dzień. Wynalazcą tej nowej strzelby, jest niejaki *anglik*, i już otrzymał patent na to arcy-dzieło strzału!

SZARADA.

Pierwsza nigdy nie stoi, a od nas z daleka,
Każdy *drugi* jest dziełem Stwórcy lub człowieka;
Wszystek czy to wśród zwierząt, czyli też wśród ludzi,
Zawsze przestrach, lub litość, lub odrazę budzi.
(Zeszła Szarada *Kasztany*).

NB. Z okoliczności nader niesprawiedliwego zarzutu, uczynionego nam listownie przez bezimiennego *amatora szarad*, jakoby ostatnia *szarada* źle była zadaną, z powodu, iż kasza nie jest rodzaju męzkiego; prosiemy szanownego Amatora o powtórne i z uwagą odczytanie zadania tejże, w którem powiedziano: *Pierwszych* (to jest kasz) *różne są rodzaje, a każdym* (to jest rodzajem) można się najeść. A że *rodzaj*, jest *rodzaju męzkiego*, przeto w użytej definicji przez nas, nie widzimy żadnego błędu, tem pewniej, iż to nawet ogłaszamy publicznie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Wła: Ob: z Jarczewa nr 2685/a; Czapski Sta: Ob: z Małopola nr 584; Dembski Sędz: Pokoju z Sułkowic nr 585; Kotkowski Marceli Ob: z Bodzechowa nr 625; Kuczyk Ziemiomysł Oby: z Łękawicy nr 476; Lesser Daniel Komis: Kup: z Londynu nr 1790; Łempicki Fran: Oby: z Czernia nr 500; Malecka Marjanna Ob: z Raju nr 570; Morawski Stef: z Chrząsnego nr 625; Moraczewski Sewe: Oby: z Kutna nr 634; Ponomarew Prezyd: z Suwałk nr 585; Paszkow Jen:-Major z Paryża nr 613; Tejtelbaum Eman: Kup: z Węgier.

Wyjechali: Bliziński Józ: Oby: do Brzyszewa; Brzozowski Zenon Oby: do Gub: Podolskiej; Chrzanowski Lucjan Dok: do Petersburga; Dobrowolski Ant: Oby: do Kutna; Miączyński Witold Oby: do Brzezia; Mokronowski Alex: Oby: do Chlewni; Ossolińska Zofja Hr. do Koniecpola; Rejnhard Wikt: Oby: do Szydłówka.

Do dwojga Państwa, o kilka mil drogi od Warszawy, potrzebną jest PANNA służąca, obeznana z krawieczyzną i gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, u Bednarza.

Ośm POKOI wygodnych, między któremi Salon z Balkonem, na 1m piętrze od frontu, wraz z Kuchnią ang:, 2ma Piwnicami, Górą, Stajnią i Wozownią, w domu Petiskusa Nr 473 *b*, obok Teatru, do najęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu, na czas według umówienia się. Wiadomość u Rządcy domu.

OSOBA znająca się dobrze na gospodarstwie, życzy przyjąć obowiązek Zarządu domu do dużego gospodarstwa, i znająca przytem zupełnie język niemiecki. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *g*, na 2m piętrze po prawej stronie.

Osoba która w początku Listopada najęła POKÓJ w domu pod Nr 2376 *b*, zapłaciła za miesiąc jeden, i dotąd wziąwszy klucze, nie wprowadziła się; proszoną jest, aby najdalej do 1 Grudnia r. b. zgłosiła się, i za dalszy czas zapłaciła; gdyż po upływie tego czasu, Pokój komu innemu wynajęty zostanie.


KLACZ maści karej, w 5tym roku, zdatna do zaprzęgi karecianej, lub pod wierzch dla kawalerji, jest do sprzedania za rsr. 180, pod Nr 404, przy ulicy Krak:-Przedm:. Wiadomość u Franciszka Jagieły w stajni, po prawej ręce, na prawo, w podwórzu 1szym.


CUKRU w mączce i w głowach po cenie zniżonej; MUSZTARDY Sareptańskiej i angiels: w pęcherzu, oraz Angielskiej, Düsseldorfskiej i Francuzkiej w słoikach; Octu winnego estragon; BULJONU wołyńskiego w najlepszym gatunku; SERA angielskiego Chester; KOPRU anyżowego do gorzelni, dostać można w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra F. Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Ktoby miał **DOBRA** do sprzedania, odległe o kilka lub kilkanaście mil od Warszawy, przy szose lub kolei żelaznej, od 2ch do 400,000 złp. wartości; raczy nadesłać wiadomość Właścicielowi domu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 719.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 7/19 i 11/23 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę Materjałów, podług wykazu Nr 3, potrzebnych na rok 1852. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ciej części całkowitej summy zakontraktowanej, t. j. Rsr. 609. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 18/30 Grudnia 1851, i 21 Grudnia (2 Stycznia) 18⁵¹/₅₂ r., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę rozmaitych Materjałów do Zachodniego Okręgowego Arsenału. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej to jest Rubli sr. 1303. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10ej z rana do 12ej w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsen:, *Zimmermann*.


FORTEPJAN palisandrowy, z 4ma sprejcami, z platem całym metalowym, prawie nieużywany; Serwis na 12 osób porcelanowy, Wiedeński; i Obrazy olejne, są do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nr 2245, w 2ej bramie, przy studni, na 1m piętrze, obok wschodów.

Żądane są PANNY uzdatnione do Strojów, do Magazynu P. Heleny Wittman, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Elerta.


DOM z Ogrodem, z wolnej ręki do sprzedania; oraz dwie par ŁÓŻEK jesionowych, w najświeższym guście, za pomierną cenę, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1603.

Przy ulicy Sowiej, obok Bednarskiej, Nro 2688, u Brązownika *Olszewskiego*, dostać można każdego czasu, **KLAMRÓW** do worków podróżnych, różnej wielkości, mosiężnych i z nowego srebra; oraz RAMECZKÓW do Sygarniczek i Portmonetek i KLAMERKÓW do woreczków. Przyjmuje się także wszelka reparacja tychże.— Tamże dostać można SPRZĄCZEK gotowych munsztukowych rajcagowych, OKUĆ do torb myśliwskich, OKUĆ do obróżek, MASZYNEK do sworów, i NITÓW do kufrów. Przyjmuje się również do złocenia i srebrzenia.


W domu Zrazowskich pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w drugiem podwórzu, po prawej stronie, obok Jatki, są do sprzedania MEBLE nowe, garnitury, Stoły owalne duże i małe, Konsole, Biurka damskie, Łóżka, Fotele okrągłe, Tualety, Sofy, Stoły jadalne jesionowe i mahoniowe, Szlaban, Komody, i t. p.

Młodzieniec lat 16 mający, który ukończył 4ry klassy, i posiada nieco praktyki w rysunkach budowniczych, życzy umieścić się w jakim miejscu. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359, na dole w bramie, po prawej stronie.

Do Dóbr Ordynacji Zamojskiej w Guber: Lubelskiej, Pcie Zamojskim leżących, potrzebny jest **LEKARZ** kwalifikowany. Życzący więc sobie otrzymać tę posadę, zechce zgłosić się z dowodami kwalifikacji do Kancelarji, Centralnej Dóbr i interesów Hrabiów *Zamojskich* w Warszawie, w domu Hr: Ordynata *Zamojskiego*, przy ulicy Senatorskiej Nro 472, lub do Administracji Dóbr Ordynacji Zamojskiej w *Zwierzyńcu* w Pcie Zamojskim, w których to miejscach otrzyma bliższą wiadomość, tak co do wynagrodzenia, jako i co do warunków, pod jakiemi obowiązki Lekarza wykonywane być mają.

Osoba posiadająca gruntownie język francuzki, historję i jeografję, pragnie przyjąć obowiązek GUWERNANTKI. Wiadomość w Składzie Papieru Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614.— Potrzebna jest także OSOBA, posiadająca tylko język francuzki; informacja w tymże Sklepie.

Dnia 17 b. m. znaleziono na Krak:-Przedm:, LORYNETĘ z łańcuchem. Właściciel po odbiór onej, może się zgłosić do Zakrystji Sto-Krzyzkiej. (Uwiadomienie powtórne).

PANNA umiejąca krawieczyznę i inne roboty kobiece, pisać i dobrze czytać, z chlubnemi świadectwami, znaleść może miejsce, pod Nr 489 *b*, przy ulicy Długiej, wchodząc w podwórze po prawej stronie, na 2gie piętro.

OSOBA lat 17 mająca, chce przyjąć obowiązek u Kupca lub za Pisarza na prowincji. Wiadomość pod Nr 2814 *b*, przy samym Moście.

W domu P. Szymanowskiej przy ul: Chłodnej pod Nr 926 *b*, jest do odstąpienia MIESZKANIE składające się z 2ch Pokoi, z Kuchnią: oraz do sprzedania MEBLE mahoniowe, i Szafa do sukien jesionowa, rozbierana, za przystępną cenę, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu na dole od frontu.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, do nabycia po cenie bardzo zniżonej: 1) REJTFRAK czarny i takież SPODNIE, na wzrost wysoki, za rsr. 15; 2) PODUSZKA krzyżowej roboty, nowa, w ozdobnej oprawie, za rsr. 7; i 3) 7 TABLIC nowych, z napisami do zakładów i handlów, za kop. 60.

Dogodny **LOKAL**, szczególniej dla Osoby w wieku, składający się z Pokoju, Przedpokoju i Kuchni na 1m piętrze od frontu, jest do najęcia kwartalnie za duk: 9, od Nowego Roku, przy ulicy Trębackiej Nr 642.

DOBRA Zabrodzie w Pow: Stanisławowskim Gub: Warszawskiej położone, składające się z wsiów: Zabrodzie, Zagawki, Choszczew i kolonji Kiciny, mające 116 włók miary nowop: rozległości, z których Kolonja zajmuje włók 25, lasu jest włók 40, siana sprząta się około 500 wozów, odległe 5 mil od Warszawy, w środku między miastami Radzyminem, Wyszkowem i Jadowem, z wolnej ręki są do sprzedania. Wiadomość bliższa w Kantorze przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim.

W domu pod Nr 1027/8 przy ulicy Grzybowskiej, znajduje się w podwórzu na dole, LOKAL, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni, wraz z Drwalnią, który każdego czasu jest do najęcia. Życzący sobie, zechcą się zgłosić do Burschmanowej Wdowy, w tymże lokalu mieszkającej, gdzie stosowna wiadomość powziętą być może.

SKŁAD GŁÓWNY
PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI
CZAPKA I SPÓŁKI W GENEWIE,
przy rogu ulicy Długiej i placu Krasińskich pod Nr 547, naprzeciw Kościoła NN. TRÓJCY
W WARSZAWIE,
Poleca się Szanownej Publiczności znacznym doborem ozdobnych ZEGARKÓW po cenach *fabrycznych.*

W domu pod Nrem 2407 i 8 przy ulicy Nowolipie, obok pałacu Komissji R. S. W. i D., na 1szem piętrze od frontu, są do sprzedania z wolnej ręki za cenę nader umiarkowaną: 1) staroświecki **WAZON** porcelanowy; 2) staroświeckie trzy **PÓŁMISKI** gubo-złocone; 3) **WAZON** marmurowy, i 4) dwa **LUSTRA** w złoconych ramach, z których jedno ma długości w świetle cali 63, szerokości 32; drugie długości cali 47, szerokości cali 36. Wiadomość na miejscu w godzinach: rano do 9tej, po południu od w pół do 4tej do 6tej.

Transport **WINA** Szampańskiego jesiennego JACQUESSON i REDERER, nadszedł wczoraj do Składu Win i Korzeni Jana *Błeszyńskiego;* przy ulicy Senatorskiej.— Do tegoż Składu nadeszły: **SER** i **ŚLEDZIE** prawdziwe Holenderskie; osaz JABŁKA Tyrolskie i KASZTANY tak zwane „Marony."

Potrzebny jest od kwartału, POKÓJ Kawalerski, dość przestrony i ciepły, przy jakiej zacnej familji, z osobnym wchodem, na 1m piętrze, w bliskości kolumny Króla Zygmunta lub Poczty;— oraz pożądaną by była przyzwoita całodzienna Sustentacja. Uprasza się o wiadomość na ulicę Sto-Jańską Nr 19, na 2gie piętro od frontu, wyszedłszy na lewo.

Ktoby miał **DOM** do wydzierżawienia od nowego roku 1852, w dobrym stanie, z podwórzem, czyniący rocznie dochodu do 10,000 złp.; niech się zgłosi na ulicę Nowe-Miasto pod Ner 357, na 3cie piętro, w godzinach rannych, NB: bez pośrednictwa faktorów, lub też zostawi adres u Rządcy Hotelu Krakowskiego.

Dnia 22 b. m. przed południem, idąc z Nalewek przez dom Kohna, ulicą Dziką, aż do Powązek, zgubiony został ZEGAREK złoty, damski, w ząbki, emaliowany w różyczki, niezapominajki z perełek białych, bez szkła. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić do P. Klocmana przy ulicy Nalewki pod Numer 2254, za nagrodą Rsr. 10.

Przybyły z zagranicy Mechanik, tudzież posiadający Rzeźbiarstwo i Sztycharstwo, życzy przyjąć obowiązki tak w Królestwie lub Ces:-Rossyjs:, w fabrykach Cukrowych lub innych, tudzież podejmuje się w przeciągu lat 2ch, jednego lub 2ch Ludzi przydanych sobie, wyuczyć, jako prowadzicieli machiny, oraz około tejże drobnych reparacji. Zamyśla zabawić w Warszawie najdalej do dnia 10 Grudnia r. b. Wiadomość dalsza w Księgarni P. Bernstein, u Leona Idzikowskiego.

OGŁOSZENIE
Z KANTORU AGENTURY
I KOMMISSOWEGO Igo RZĘDU
USTANOWIONEJ Z DOZWOLENIA WŁADZY,
PRZEZ
BRACI K. i S. POPOWYCH
W MOSKWIE.
Dla Mieszkańców Królestwa Polskiego.

KANTOR pierwszego rzędu ustanowiony przez nas w *Moskwie,* działa tylko na fundamencie świadectwa pierwszej gildji, i w teraźniejszym czasie jest jedyny w *Moskwie.* Osoby, któreby chciały mieć z nim interesa, uznają rękojmię w kaucji na summę rsr. 15,000 (złp. 10 ,000), złożonej na to *conto* w Rządowym Kredytowym zakładzie. Summa ta zostanie nieruchomą przez cały czas istnienia tego Kantoru, nawet na jego potrzeby; a zatem osoby, przystępujące z tym *Kantorem* do jakich bądź stosunków, nie mają się lękać o żadne straty ze swej strony. Zniesienie linji granicznej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem Polskiem, otwiera pole dla interesów handlowych; z tego względu, *Kantor* znajduje korzystnem za pomocą tego ogłoszenia, zaproponować mieszkańcom Królestwa Polskiego, wejście z tymże Kantorem w handlowe stosunki na tych warunkach: 1) *Kantor* przyjmuje od PP. Obywateli i innych osób kommissa kupienia lub zamówienia różnych rzeczy dla nich potrzebnych do codziennego użycia lub przepychu, do jakiejby gałęzi przemysłu i handlu one się nie odnosiły, któreby można kupić lub umyślnie obstalować. Za same komissa kupowania i odsyłania rzeczy żądanych, Kantor bierze dwa procent z całej kupnej summy. 2) *Kantor* może służyć Manufakturzystom, Obywatelom, Fabrykantom i całemu handlującemu kupiectwu, dla sprzedawania tutaj ich towarów, a także i dla zakupywania: kommissowy procent za tę operację, zależy od osobistych listownych układów, mając na uwadze ilość i jakość samych towarów. 3) Przy listownych zapytaniach, jakiegoby rodzaju one nie były, na które Kantor musi dać stosowną odpowiedź, korrespondenci będą łaskawi przesyłać na portorja pocztowe jeden rubel srebrem, inaczej Kantor nie będzie uważać się obowiązany dawać odpowiedzi. Co pozostanie od pocztowych wydatków, zaliczone będzie na korzyść tegoż korrespondenta przy nowych jego żądaniach. Adresować: Do Kantoru Agentury i Kommissjonerstwa Braci K. i S. *Popowych* w *Moskwie,* na *Kuźnieckim* moście, w domu *Tarleckiego.*

Podpisany Administrator Zakładu PIWA Bawarskiego, z Browaru *Haberbusch, Schiele* et *Klawe,* przy ulicy Miodowej pod Nrem 491 istniejącego, przypominając się względom Szanownej Publiczności, zawiadamia niniejszem, iż w powyższym Zakładzie, prócz zwyczajnych PRZEKĄSEK, dostać można codziennie różnych **PIECZENI** i ZWIERZYNY; zaś w Niedzielę i Czwartek, **FLAKÓW** z pulpetami; w Poniedziałek: BIGOSU i OZORA na szaro; we Wtorek i w Sobotę: PEKEFLEJSZU z Grochem; w dni postne: **RYB** w rozmaitych gatunkach; a to wszystko przy najrychlejszej usłudze. August *Scholz.*

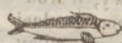
ŁOSOSIA wędzonego, oraz **MINOGÓW** i ŁOSOSIA marynowanego; nadszedł transport z Elbląga do Handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal.

STRONY WŁOSKIE prawdziwe, już nadesłane zostały do Fabryki Stron przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 424, obok Hotelu Saskiego.

Nowo założona pod firmą C. *Wedel* **CUKIERNIA**, tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484 w domu dawniej Kochanowskiego, naprzeciw gmachu Rządu Gubernjalnego; ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności tak tutejszej jak i na prowincji, że Zakład jej CUKRÓW, KONFITUR i SOKÓW, jest zupełnie assortowany, i tak urządzony, iż w każdym czasie gotów jest do przyjęcia, spiesznego i najpunktualniejszego wykonania wszelkiego rodzaju obstalunków, po cenach ile być może umiarkowanych, na których Nabywcom jej wyrobów, w celu dalszej sprzedaży, odstępuje odpowiedni rabat w stosunku do zakupionej ilości tychże. Ceny są następujące: 1) **CUKRY** duże Paryzkie, figury glazurowe w najtrafniejszych charakterach wykonane, funt rs. 1 k. 20. Takież figury mniejsze, w własnej fabryce staranie i pięknie wyrobione, funt od kop: 60 do 90. Cukry likworowe najdelikatniejszego smaku i aromatu, funt k. 60. Pomada Petersburgska w takimże gatunku (i w różnym kształcie), funt kop. 60.— 2) **PASTELKI** rozlicznego gatunku i smaku, funt kop: 45. — 3) KARMELKI: piersiowe, od kaszlu, kataru i chrypki, funt od k. 30 do 45.— 4) FRUKTA BRYLANTOWE: Cykata świeża, imbirowa; Pasty Wiedeńskie, Kasztany świeże, i rozmaite krajowe i zagraniczne Owoce osmażane.— 5) **CUKRY** obciągane kotłowe: Migdały, Orzechy tureckie, Koriander, Mak, Maliny i Truskawki, funt kop: 45.— 6) **TORTY**: Nie napełnione, od kop: 30 do rs. 3; napełnione, k. 75 i wyżej, podług upodobania. Jako szczególną nowość co do pięknego kształtu i wybornego smaku, zalecają się Torty tak nazwane CATALINI i CHIŃSKIE, które każdego swą wytwornością zadowolnią.— 7) CIASTA do HERBATY, w rozmaitych więcej jak 30tu gatunkach szczególnej dobroci, sztuka kop: 1. Jako też rozmaite LIKWORY Francuzkie, butelka po kop: 90. ESSENCJA Pączowa, butelka półkwartowa kop: 50; z mocnym smakiem Ananasowym, takaż buteleczka k. 75. A także rozmaite gatunki CIAST drożdżowych, z których szczególniej Brunświckie i SUCHARKI Petersburgskie poleca; jak również wiele innych jeszcze Artykułów, które dla braku miejsca w niniejszym pismie obecnie zamieszczone być nie mogą, lecz w znacznym zapasie znajdują się, i takowemi Zakład w każdym czasie Szanownej Publiczności podług żądania służyć może. Przytem nadmienia, że przyjmuje wszelkie obstalunki z prowincji franco, które sumiennie, akuratnie i jak najspieszniej, z zastrzeżeniem małego wynagrodzenia za Embalage, expedjować obowiązuje się.— Powyższy Zakład życząc zjednać sobie względy Szanownej Publiczności, zawsze na celu mieć będzie jak najdogodniejsze usłużenie Jej najakuratniejszem wykonaniem wszelkich żądań co do powyższych przedmiotów.

Z polecenia Wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1755, w d. 15/27 Listopada o godz: 11 z rana, odbędzie się Licytacja na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, Aptecznych Materjałów, różnych artykułów do pakunku tych materjałów, oraz szklannych i glinianych Naczyń; na dostawę Drzewa opałowego, 85 sążni; na reparację i urządzenie nowych Naczyń w parowym apparacie; zrobienie Telegi (Woza), Beczki do wożenia wody, i Uprzęży dla jednego konia; i sprzedaż starych metalicznych Naczyń; a w d. 19 Listopada (1 Grudnia) przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadja: na Materjały 1,500 rs.; na Drzewo 105 rs.; na Apparat parowy 267 rs.; na Telegę i Uprząż 9 rs., w gotowiźnie, lub Listach Zastaw: z właściwemi kuponami, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą inormację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancellarji wyż wymienionego Inspektorstwa; nadmienia się przytem interesentów, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, Radca Kolegialny, J. *Sołowiew.*

W dobrach Kurowie, 7 wiorst od miasta Kowala, a 21 wiorst od miasta Powiatowego Włocławka odległych, jest do sprzedania kilka włók LASU z drzewem budulcowem. Wiadomość co do kupna, u Pisarza Poczthalterji Warszawskiej.



Do składu towarów Rossyjskich, na Nalewkach, prost ulicy Sto-Jerskiej Nr 2240, nadszedł znaczny transport MINOGÓW Petersburgskich, Łososia wędzonego, Serdeli marynow:, Jesiotra świeżego małosolonego, Wyziny, oraz Kawjoru świeżego z czarnego morza zjesiotra, Sandacze suche, Stynki, Ryby suche, Ser zielony, Groszek zielony w różnych gatunkach, i t. p. towary.— Z. *Machotkin.*

Uwiadamiam Szanowne Osoby, szczególniej na prowincji zamieszkałe, że przy ulicy Podwale Nro 499, nabyć można w każdym czasie, za cenę zbyt przystępną, **PIJAWEK** świeżych, na tysiące, kopy, lub sztuki, które co tydzień z miejscowych połowów, do mej izby Felczerskiej, są dostarczane.— Piotr *Jackowski*, Felczer Miasta.



Dnia 22 b. m. wybiegła ŚWINKA mała, biała, bez odmiany, z domu Nro 1215 przy ulicy Pańskiej. Łaskawy przytrzymawca, raczy takową odesłać pod powyższy Nr, za nagrodą.



Dnia 6 b. m. z domu Nº 402 przy ulicy Krak:-Przedm:, zginęła SUCZKA, 8 miesięcy mająca, z gatunku wyżełków ang: małych, biała, z 3ma na prawym boku a 4tą przy ogonie łatką ciemno-kasztanowatą, uszami długiemi kasztano: i białą gwiazdką na czole. Suczka ta była miłą dla swej Pani pamiątką i prawdziwą przyjemnością, strata więc jej jest nader przykrą; dla tego po raz drugi uprasza najuprzejmiej posiadacza tej, o oddanie pod Nr powyższy, za przyzoitą nagrodą.



Wczoraj na ulicy Wiejskiej, zginęła SUKA, wyżlica, młoda, nie mająca roku, tarantowata, z gęsto-kasztanowatemi łatami, ogon długi bardzo mało ucięty, uszy długie. Kto ją odprowadzi do Szpitala w Ujazdowie, do Felczera Starszego Babskiego, przy ulicy Wiejskiej, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Są do umieszczenia: Francuzka w najwyższym stopniu posiadająca muzykę; Guwerner Polak, posiadający kilka języków i zdolny przysposobić do Uniwersytetu; Niemcy i inne Guwernantki i Guwernerowie Polacy; Niemcy, Francuzi, Anglicy, Metrowie muzyki; Bony Niemki i Francuzki; Korrepetytorowie, i Francuzki do konwersacji chcą chodzić na godziny.— J. *Foland.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Życzą być umieszczonemi Guwernantki Polki z różnem ukształceniem naukowem, z muzyką i bez; Francuzki; oraz Niemka z muzyką; Guwernerowie Francuzi, Niemcy i Polacy; Bony Niemki, Francuzki i Polki; Francuzka i Francuz, życzą wyjechać do Moskwy, lub innego miasta w Cesarstwie; Nauczyciele różnych talentów, życzą lekcji na godziny.— Marja z Tumanowiczów, *Bijott.*

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Pani Bertrand i Panna Raton.* Akrobaci *Perscy.* Tańce. — Jutro, *Foscari.* (Wstęp na scenę Pana *Gambogi* Artysty opery włoskiej).

W doniesieniu o zgonie ś. p. Referendarza Jakóba *Trzcińskiego*, zamiast b. Urzędnik Rady Ad: Kr:, czytać należy b. Urzędnik Administracyjny Królestwa.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Listopada 1851 r.—Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin.*